MINISTERSTWO SPRAW ZAGRANICZNYCH

DEPARTAMENT POLITYCZNO-EKONOMICZNY

WYDZIAŁ PRASOWY

57

NR 57

Przegląd Prasy Z.S.R.R. i emigracji rosyjskiej

TREŚĆ:

Nr.52. 57 Warszawa, dnia 17.lutego 1928 r.

1. POLITYKA ZAGRANICZNA Z.S.R.R. I STOSUNEK DO ZAGADNIEN MIEDZYNARODOW.

Z.S.R.R. A NOTA POLSKA DO LITWY.

IZWIESTJA z 14/2. W art.wst.p.t. "Nowe zaostrzenie się konfliktu polsko-litewskiego" piszą o zbliżającej się rocznicy 10-lecia istnienia Litwy i podkreślają rolę, jaką Rosja rewolucyjna - a głównie rząd ZSRR. - odegrał w powstaniu i ugruntowaniu się państwowości litewskiej. Autor, podkreśliwszy przyjazną politykę ZSRR do Litwy, opartą na traktatach z r.1920 i 1926, oraz wskazawszy na niebezpieczeństwa, na jakie mała Litwa była wystawiona, a mianowicie: w r.1920 i jesienią r.zeszłego, kiedy to Piłsudski szykował się do rozprawy z Litwą, - przechodzi do omówienia decyzji genewskiej a następnie do ostatniej noty polskiej.

Wprawdzie rezolucja genewska - pisze dziennik - nie rozwiązała kwestji polsko-litewskiej, to jednak złagodziła nieco konflikt, usuwając bezpośrednią groźbę wojny. Gwarancja dana Litwie przez Polskę co do jej politycznej niepodległości i całości terytorjalnej, oraz odstąpienie Litwy od teoretycznej wojny z Polską, odpowiada w zupełności punktowi widzenia ZSRR., ponieważ prawna formuła o stanie wojny dawała w ręce militarystów polskich środek do zrealizowania ich planów zmiany wojny teoretycznej na faktyczną.

Co się tyczy polecenia rozpoczęcia bezpośrednich rokowań, to Izwiestja widzą w tem krok naprzód na drodze wiodącej do pokoju.

Przechodząc do omówienia ostatniej noty, Izwiestja piszą, że z rezolucji Ligi Nar. niewynika, iż rezultatem rokowań ma być nawiązanie normalnych tj.dyplomatycznych stosunków między Litwą a Polską, ponieważ stosunki normalne wymagają wzajemnego uznania granic, a takiego uznania niema i właśnie ta kwestja stanowi jądro sporu między Polską a Litwą. Kwestję tę Liga Nar. ominęła, oznajmiając w rezolucji, iż nie dotyczy ona tych kwestyj, co do których oba rządy mają różne punkty widzenia. Koncepcja Zaleskiego, żądająca nawiązania normalnych stosunków dyplomatycznych nietylko nie wypływa z rezolucji Ligi, lecz jest ona usiłowaniem ze strony Zaleskiego uzyskania drogą okrężną legalizacji swej interpretacji kwestji wileńskiej.

Izwiestja konkludują, że jednak rokowania między Litwą a Polską są możliwe, ale tylko takie, które wypływają z prawidłowej interpretacji rezolucji Ligi. Jest bowiem nonsensem, by 2 państwa sąsiedzkie nie miały ze sobą żadnych stosunków. Taka bowiem sytuacja tai w sobie zawsze niebezpieczeństwo wojny i dlatego Izwiestja powitałyby z zadowoleniem rokowania polsko-litewskie.

W końcu Izwiestja wskazują na ultymatywny ton noty ministra Zaleskiego, przez co rząd polski znowu zaostrza konflikt polsko-litewski. Izwiestja są zdania, że odrzucenie noty polskiej przez Litwę wzmocni wpływy kół militarnych polskich, które szykują się do połknięcia Litwy. Artykuł kończy się ostrzeżeniem pod adresem całego świata, iż podobne metody zagrażają pokojowi.

IZWIESTJA z 15/2. Tass z Warszawy podaje streszczenie artykułów "Polski Zbrojnej" i "Kurjera Porannego", komentujących notę polską do Litwy. Do artykułów tych Izwiestja dodają komentarz, pisząc, iż nie zajmowałyby się zbijaniem twierdzenia pism polskich, będących w bliskim stosunku z rządem, iż Litwa działa pod dyktando Berlina i Moskwy, gdyby nie fakt, iż organ polskiego Min.Spr.Wojsk. przez takie stawianie kwestji usiłuje sprowokować konflikt międzynarodowy. Prasa polska usiłuje do konfliktu polsko-litewskiego wciągnąć autorytet Ligi, ażeby temu konfliktowi nadać charakter konfliktu Litwy z Ligą Nar., a oprócz tego przeciwstawić Ligę Kominternowi. Prasa polska rozpuszcza wersje, iż pewne mocarstwa usiłują wykorzystać małe państwa w celu poderwania autorytetu Ligi. Piszą one z ironją, iż tego rodzaju zabieg jest zbyteczny, gdyż wielkie mocarstwa autorytet ten kompromitują same, pokrywając wszystkie swoje gwałty właśnie autorytetem Ligi. Pozatem, sama Liga przez cały czas swego istnienia pracowała nad obniżeniem swego autorytetu.

Określając stanowisko ZSRR. w konflikcie polsko-litewskim, Izwiestja piszą, iż stosunek ZSRR. do konfliktu polsko-lit.został dokładnie sprecyzowany w oficjalnych dokumentach. Rząd sowiecki uczynił wszystko, by współdziałać w dziedzinie zachowania pokoju. Ta działalność rządu sowieckiego została oficjalnie potwierdzona przez Brianda w jego deklaracji odczytanej w Senacie w ub.tygodniu. Izwiestja zapytują, w jakim celu prasa polska wskrzesza legendę o instrukcjach Moskwy. Dziennik wątpi, by tego rodzaju metodami można była przekonać kogokolwiek o szczerości pokojowych deklaracji i zapewnień rządu polskiego.

PRAWDA z 15/2.podaje streszcze art."Polski Zbrojnej" i "Kurjera Porannego" w spr.ostatniej noty polskiej do Litwy pod nagł."Głupie insynuacje prasy polskiej".

IZWIESTJA z 15/2.Tass z Paryża podaje bez komentarzy streszczenia artykułów "Temps" i"Journal des Debats" omawiających ostatnią notę Polski do Litwy.

PRAWDA z 14/2. podaje tekst noty polskiej do Litwy p.n. "Piłsudski niezadowolony z litewsk. interpretacją rezolucji genewskiej".

PRAWDA z 14/2.podaje p.n. "Przeciwko agentom Piłsudskiego" sprawozdanie z zebrania polit.emigrantów lit., które miało miejsce 12.bm.w Uniwersytecie Komunistycznym mniejsz.narod. państw zachodn. w Moskwie. Na zebraniu została przyjęta rezolucja, protestująca m.inn. przeciwko fałszowaniu opinji emigrantów litewskich przez kongres ryski, zwołany przez agentów Piłsudskiego. Rezolucja całkowicie solidaryzuje się z deklaracją kongresu berlińskiego, a mianowicie: obrona niepodległości Litwy przed imperjalistami polskimi i walka z dyktaturą faszyst. na Litwie.

Zebrani stwierdzili, że niebezpieczeństwo zagarnięcia Litwy przez Polskę, nie minęło.Przygotowania w tym kierunku są czynione. W związku ze zwłoką bezpośrednich rokowań polsko-lit. na Łotwie wzmogło się znów werbowanie bezrobotnych do armji Pleczkajtisa, który przygotowuje w Wilnie wystąpienie przeciwko Litwie. W faszyst.prasie litewskiej prowadzone są systematyczne przygotowania do porozumienia pol-lit. W celu przygotowania opinji publ. został wysłany do Polski prof.Birżyszka w rzekomej misji kulturalnego zbliżenia Litwy z Polską, w rzeczywistości zaś podróż jego ma charakter czysto polityczny.

Zebrani wystąpili zdecydowanie przeciwko agentom imperjalistów międzynar. oraz przeciwko faszystom polskim i wezwali wszystkich emigrantów pol.Litwy, aby trzymali się zdaleka od jawnych i skrytych Piłsudczyków.

5. ŻYCIE GOSPODARCZE.

ZAKŁADY "JUGOSTALI" ZAGROŻONE

"EKONOMICZESKAJA ŻIZN" z dn. 3/II /Moskwa/ donosi z Charkowa, iż zakłady metalurgiczne trustu sowieckiego "Jugostal" w USRR zagrożone są wobec braku taboru kolejowego dla przewozu niezbędnych dla pracy tych zakładów surowców metalurgicznych. Brak taboru pozostaje w związku z przeprowadzaną obecnie na południu ZSRR kampanją zakupów zbożowych i odczuwany był już w pierwszej połowie stycznia. W drugiej połowie stycznia r.b. sytuacja pogorszyła się o tyle, iż zakłady, znajdujące się w okolicach Rostowa nad Donem i Port-Pietrowska zostały zupełnie pozbawione wagonów. Koleje donieckie wobec braku wagonów dla przewożenia węgla nie dają zupełnie wagonów dla przewozu towarów i surowców metalurgicznych. Koleje Jekateryninskie zadość uczyniają potrzebie wagonów w 60%.Wobec przepełnienia składów "Jugostali" praca w kopalniach może ustać.

KOMUNIKACJA LOTNICZA MOSKWY Z TEHERANEM

IBIDEM donosi, że dyrektor towarzystwa sowieckiego "Ukrwozduchput" Kiryłow podpisał w Teheranie umowę z Towarzystwem niemieckim "Junkers" w sprawie rozkładu lotów na linji Moskwa-Teheran. Rozkład ten przewiduje lądowanie samolotów w Minieralnyja Wody oraz w Baku.

KREDYTOWA KOOPERACJA ROLNA NA UKRAINIE

"SIERP" z dn. 22/I /Kijów/ omawia rolę, odgrywaną przez sowiecką kredytową kooperację rolną w życiu gospodarczym USRR. Pismo zaznacza, iż kooperacja ta osiągnęła 1927 roku poważnego stopnia rozwoju. Dnia 1-go czerwca r.ub. liczyła kooperacja ta 18,194 stowarzyszeń, z których 10,088 stanowiły t.zw. kolektywy rolne. Stowarzyszenia te jednoczyły 2,112,446 gospodarstw włościańskich,czyli 40% wszystkich gospodarstw włościańskich na Ukrainie. O tempie rozwoju ruchu kooperacyjnego świadczy to, iż w roku 1926 liczba gospodarstw włościańskich, należących do stowarzyszeń kredytowej kooperacji rolnej, wynosiła tylko 1,589,977 gospodarstw, czyli 31% ogółu tych. Wzrosły również obroty kredytowe kooperacji. Podczas gdy w roku 1926 stanowiły obroty te 191 miljon rubli, wyniosły one w roku 1927 327 miljonów rubli. Ogólna suma kapitału udziałowego, która nie przewyższała dnia 1-go października 1926 roku sumy 6,900 tysięcy rubli wzrosła w dniu 1-go października 1927 roku do sumy 12,500 tysięcy rubli. Najpoważniejsze jednak zdobycze osiągnęła kredytowa kooperacja rolna w dziedzinie obrotu towarowego. W 1926 roku gospodarczym obrót ten równał się 409,500 tysięcy rubli, w 1927 roku gospodarczym obroty towarowe kredytowej kooperacji rolnej w USRR wzrosły do poważnej sumy 650 miljonów rubli. Zdaniem pisma liczby te świadczą najwymowniej o tem, iż kredytowa kooperacja rolna na Ukrainie rozwija się nader szybko. Pismo zaznacza, iż dalszy jej rozwój zależy wścisle od zrozumienia roli, odgrywanej przez kredytową kooperację rolną w dziedzinie zwiększenia dobrobytu ludności włościańskiej, przez tą ludność.

9. SPRAWY KOŚCIELNE.

LIST KSIĘŻY PODOLSKICH

"SIERP" z dn. 8/I /Kijów, polski tygodnik komunistyczny/ ogłasza list "grupy inicjatywnej duchowieństwa rzymsko-katolickiego na Podolu". List podpisany jest przez księży Świdarskiego, Kwaśniewskiego, Nanowskiego, Hańskiego, Josiukasa i Adalberta Kobca. Omawiając na wstępie znaczenie rewolucji rosyjskiej, oświadczają autorowie listu, iż Rosja carska zmierzała do jednego celu - do nawrócenia ludności katolickiej na prawosławie. Kościół katolicki toczył męczącą walkę. Polska kultura narodowa podlegała prześladowaniu. Rewolucja październikowa dała kościołowi katolickiemu całkowitą niezależność. Władza sowiecka rozbudziła w ludności polskiej ZSRR gasnącą świadomość narodową. Z tego powodu zachować powinno duchowieństwo katolickie w ZSRR "jak największą lojalność względem władzy radzieckiej". Lecz część duchowieństwa katolickiego w ZSRR bierze od 10 lat udział w działalności przeciwsowieckiej. Na ten temat oświadcza list, między innemi, co następuje: "Zawiniliśmy nieraz, iż poddając się urokowi gry politycznej, częstokroć znów świadomie wplątywaliśmy się w stosunki z agentami burżuazji polskiej i polskiego państwa burżuazyjnego. Płynące z za kordonu wpływy antyradzieckie były częstokroć dla nas bodącem do pełnienia czynności zdradzieckich. Jak widać z procesów sądowych, część duchowieństwa polskiego zajmowała się niedopuszczalną dlań działalnością przeciwradziecką: współdziałaniem szpiegostwu, przeprawianiem ludzi przez granicę do Polski, agitacją przeciwradziecką i t.p. Mając sposoby legalnej łączności z Polską i Watykanem, część duchowieństwa uciekała się nieraz do związku nielegalnego za pośrednictwem polskich przedstawicieli dyplomatycznych. Bywały wypadki szowinistycznej działalności polskiego duchowieństwa wśród ~~poszczególnych~~ katolików, zdarzało się korzystanie przez poszczególnych księży z religji i ambony w podobnych celach jak też i dla agitacji przeciwradzieckiej i ostrej krytyki poszczególnych praw i zarządzeń Władzy Radzieckiej. Były próby wychowywania dzieci w duchu szowinizmu polskiego i odbijania od dzieci uczęszczania do szkół i instytucyj kulturalno-oświatowych. Zamiary imperjalistyczne oraz dążenia Zachodu kapitalistycznego i Polski, przekształcające się stopniowo w otwarte wystąpienie przeciwko ZSRR, mogące w ostatecznym wyniku zamienić się w zbrojny napad świata kapitalistycznego na pokojową i budującą pokojowo swe nowe życie pierwszą na świecie republikę robotników i włościan, dlaczegoś-tam spodziewają się poparcia moralnego ze strony duchowieństwa katolickiego i usiłują oprzeć na jego powagę i wpływ wśród mas ludności katolickiej, stwarzając tym samym niepożądaną dla nas nazwę awangardy burżuazji, jej czołowego posterunku w ZSRR. Wiemy o tym, że niektórzy działacze polityczni i społeczni, znajdujący się w Polsce, w swej robocie przeciw ZSRR zapominają oddzielić strony politycznej tej walki od działalności czysto religijnej. Podzielając poglądy ideologiczne całego Zachodu katolickiego, my odgraniczamy się stanowczo odrzucamy metody takiej walki, któraby wyrażała się w wystąpieniach politycznych przeciwko ZSRR. Jest zgubny dla kościoła rzymsko-katolickiego w ZSRR, ponieważ ściąga nań słuszne oburzenie społeczności radzieckiej i zgodnie z prawem przeciwdziałanie ze strony organów Władzy Radzieckiej, uniemożliwia duchowieństwu rzymsko-katolickiemu w ZSRR wypełniać jego zadanie zasadnicze zakorzenienia i wzmocnienia religji katolickiej. Ten niezności stan rzeczy, który zależy od zagranicznych wpływów przeciwradzieckich, zwłaszcza polskich, należy zasadniczo i natychmiast zmienić. Zakładamy protest przeciwko zależności od duchowieństwa katolickiego w Polsce, od burżuazyjno-państwowej ideologji polskiej. Protestujemy przeciwko temu, aby rząd polski i burżuazja polska uważała nas, księży polaków w ZSRR, za swych agentów, aby korzystała z nas do robót przeciwradzieckich i wzmocnienia wśród polskich mas

pracujących w ZSRR wpływów burżuazji polskiej. Oświadczamy, że istniejące w ZSRR warunki prawne dają nam możliwość prowadzić samodzielnie naszą zasadniczą i jedyną pracę nad zakorzenianiem religji katolickiej pod bezpośrednim kierownictwem naszego kierowniczego na cały świat centrum - Watykanu.

Końcowe ustępy deklaracji wyliczają przyrzeczenia i żądania jej autorów w sposób następujący:

"1/ ... wkraczamy na uczciwą i lojalną drogę względem Władzy Radzieckiej i zobowiązujemy się na przyszłość wypełniać całkowicie istniejące i obowiązujące kościół katolicki prawa i przepisy, wypływające z Konstytucji ZSRR. Zobowiązujemy się nie naruszać dekretów o oddzieleniu kościoła od państwa.

2/ Wyrzekamy się na przyszłość wszelkiej polityki.

3/ Będąc polakami, mamy znajomych i krewnych w Polsce. Zasadniczo potępiamy wszelkie korespondowanie potajemne z kimkolwiekbądź w Polsce.

4/ ... wyrzekamy się używania religji i ambony do kazań przeciwradzieckich, do polskiej propagandy patrjotycznej i niezdrowej krytyki praw i dekretów Władzy Radzieckiej.

5/ Licząc się z faktem, że w ZSRR niema szkół katolickich, uznajemy zasadę jedynej szkoły pracy dla wszystkich bez wyjątku dzieci.

6/ Stanowczo potępiamy plany imperjalistyczne Zachodu i niektórych grup w Polsce względem jedynego na świecie państwa robotników i włościan.

7/ Uważamy za możliwą i niezbędną łączność z centrum katolickiego - Watykanem jedynie drogą legalną przez Komisarjat Ludowy Spraw Zagranicznych.

8/ Uważamy za konieczne jak najprędsze zawarcie konkordatu /umowy/ z rządem ZSRR na zasadach wzajemnego porozumienia.

9/ We wszystkich sprawach życia politycznego i radzieckiego będziemy lojalnemi obywatelami względem ZSRR i nawołujemy do tegoż ludność polską".

SPRAWA KSIEDZA SOKOŁOWSKIEGO

IBIDEM z dn. 22/I donosi, że w sądzie sowieckim w Mohilowie na Podolu odbyć się ma proces ks. Marjana Sokołowskiego, oskarżonego "o utrzymywanie związku i okazywanie pomocy bandzie dywersyjnej Owczaruka, znajdującej się w rozporządzeniu defenzywy polskiej". Pismo twierdzi, iż ks. Sokołowski "działalność swą skierowaną przeciwko władzy radzieckiej, wiódł od 1921 roku", że "szczególną obawę odczuwał przed wpływem organizacji komsomolskich na młodzież polską", że "zbierając młodzież u siebie urządzał tańce i inne zabawy", że "namawiał ludność aby nie udawała się do domów ludowych", ujawniał działalność przeciwradziecką w każdej dziedzinie, doprowadził do tego, że kilku jego wychowanków zrobiło się bandytami i przeszło na służbę do Owczaruka. Pismo oświadcza również, iż "spodziewać się należy, że wyrok w sprawie ks. Sokołowskiego odkryje jeszcze jedną kartę kontr-rewolucyjnej działalności kościoła katolickiego i zerwie z księży maskę obłudy i kłamstwa, ukazując prawdziwe oblicze agentów kontr-rewolucji i sługusów fabrykantów i obszarników polskich".

SEKTY W ZSRR

"RUL" z dn. 16/II /Berlin, pismo demokratyczne/ donosi, że baptyści liczą obecnie w Rosji przeszło 1 miljon wyznawców. Liczba "mołokanów" sięga 2 miljonów osób. Chrześcijanie ewangeliczni liczą 1 miljon wyznawców. Wszystkie inne sekty posiadają znacznie mniejszą liczbę adeptów.